

Taka Warszawa – Beata Kozidrak

Nie dogoni mnie, nie dogonię jej,
Kiedy tak zrywa się nad ranem
Czasem budzi mnie, ginę w niej jak cień,
W końcu to całkiem duże miasto
Tak jak ja, może kochać, nienawidzić,
Tak jak ja, potrzebuję czułych słów

Mówię tak (mówię, mówię), mówię nie (mówię, mówię),
Bywa, że(bywa, bywa) czasem jestem dziwna jak to miasto

Kiedy pierwszy raz przytuliła mnie,
Czułam się, jakbym była dzieckiem
Dzisiaj świat mogę zamknąć w jednej dłoni,
Lecz nigdy już nie zapomnę tamtych łez

Mówię tak (mówię, mówię), mówię nie (mówię, mówię),
Bywa, że(bywa, bywa) czasem jestem dziwna jak to miasto

Mówię tak (mówię, mówię), mówię nie (mówię, mówię),
Bywa, że(bywa, bywa) czasem jestem dziwna jak to miasto

Mówię tak mówię nie
Bywa, że(bywa, bywa) czasem jestem dziwna jak to miasto
Mówię tak (mówię, mówię), mówię nie (mówię, mówię),
Bywa, że(bywa, bywa) czasem jestem dziwna jak to miasto
Mówię tak (mówię, mówię), mówię nie (mówię, mówię),
Bywa, że(bywa, bywa) czasem jestem dziwna jak to miasto



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych